

Smog jaki był, taki jest

Utworzono: czwartek, 20, wrzesień 2018 10:29



Już w 2014 roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę dotyczącą ochrony powietrza i oceniła, że działania organów władzy publicznej na rzecz ochrony powietrza w Polsce były nieskuteczne. We wrześniu 2018 roku NIK opublikowała kolejny raport na ten temat. Tym razem dokument zawiera ocenę całego systemu ochrony powietrza w Polsce, z uwzględnieniem działań realizowanych na poziomie krajowym, regionalnym, jak i lokalnym, a także propozycje niezbędnych działań krótko – i długoterminowych.

- Jakość powietrza jest jednym z kluczowych elementów determinujących jakość i długość życia obywateli i wprost wpływa na ryzyko chorób nowotworowych, sercowo-naczyniowych, mózgowo-naczyniowych, czy układu oddechowego – powiedział Krzysztof Kwiatkowski, prezes NIK podczas konferencji prasowej.

Polska na tle Europy

Zgodnie z szacunkami WHO, zanieczyszczenie powietrza prowadzi rocznie do 7 mln przedwczesnych zgonów na świecie.

- Oceniamy, że w Polsce jest to około 46 tysięcy przedwczesnych zgonów, a w całej Unii ponad 400 tysięcy – powiedział Kwiatkowski. – Ekonomiczne skutki przedwczesnych zgonów w Polsce zostały oszacowane przez WHO na 13 proc. PKB. A więc niepodjęcie działań w tej sprawie będzie oddziaływać skrajnie niekorzystnie na wzrost gospodarczy i zamożność obywateli.

Podstawowym celem kontroli było sprawdzenie, czy podmioty publiczne w Polsce podejmują prawidłowe i skuteczne działania w celu ochrony przed emisją zanieczyszczeń. Skontrolowano Ministerstwo Środowiska, Energii oraz Przedsiębiorczości i Technologii, 5 urzędów marszałkowskich i 13 urzędów miast i gmin. Skupiono się na pyłach zawieszonych PM 10, PM 2,5, bezo(a)pirenie oraz dwutlenku azotu.

- Polska jest czarnym punktem na mapie Europy – podkreślił Kwiatkowski. – Jesteśmy albo na niechlubnym pierwszym miejscu albo w grupie 2-3 państw najbardziej zanieczyszczonych pyłami w UE. Od czasu poprzedniej kontroli z 2014

Smog jaki był, taki jest

Utworzono: czwartek, 20, wrzesień 2018 10:29

roku, sytuacja Polski na tle innych krajów UE nie uległa poprawie.

Jakość powietrza poprawiła się tylko w przypadku dwutlenku azotu – przekroczenia notowane są tylko w 4 miastach: Katowicach, Krakowie, Wrocławiu i Warszawie. Jednak poziom tych przekroczeń był wysoki, niemal dwukrotny.

Benzo(a)piren jest substancją rakotwórczą, a jego stężenie w Polsce jest najwyższe spośród wszystkich krajów UE. Tymczasem polska norma dla benzo(a)piranu jest 8-krotnie wyższa niż dopuszczalna przez WHO!

Różnice w kraju

Stężenie pyłów i B(a)P nie jest takie samo w całym kraju, wręcz przeciwnie – występują duże różnice między regionami. Najgorsza sytuacja jest na południu, a najlepsza na północy kraju. Związane jest to głównie z odmiennymi warunkami meteorologicznymi i geograficznymi, które mają wpływ na sposób i możliwość rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń.

- Jedynym, w miarę czystym miejscem na mapie Polski jest Podlasie, z wyłączeniem Białegostoku – stwierdził Krzysztof Kwiatkowski. – Nie ma tak naprawdę czystych miejsc w Polsce, są tylko takie, w których przekroczenia norm są rzadsze lub mniej rażące niż na południu kraju. Dlatego działania naprawcze powinny być powszechne, najlepiej koordynowane na poziomie całego kraju.

Tymczasem minister zdrowia nie podejmował aktywnych i adekwatnych do skali problemu działań na rzecz kształtowania polityki ochrony powietrza. Główne zarzuty to brak szczegółowych danych o kosztach działań naprawczych złej jakości powietrza, brak jednolitej metodyki sporządzania programów ochrony powietrza, czy brak spójności i ciągłości źródeł finansowania dla likwidacji niskiej emisji oraz złagodzenia stanowiska dotyczącego parametrów jakościowych paliw stałych.

- Nie ma skutecznej walki ze smogiem dopóki nie będzie jednolitych kryteriów, takich samych zasad, opisanej według jednolitej metodologii wskaźników – podkreśli prezes NIK.

Opłaty miejscowe

Wysokość opłat miejscowych pobranych w latach 2014-2016 we wszystkich miejscowościach, które nie spełniały wymagań klimatycznych, wyniosła prawie 100 mln zł! Tymczasem opłata ta, powinna być pobierana w miejscach, gdzie spełnione są wszystkie normy środowiskowe.

- W ciągu trzech lat Polacy zapłacili 100 milionów złotych za przebywanie w miejscowościach, w których zanieczyszczenie powietrza przekraczało dopuszczalne normy – poinformował Kwiatkowski. – Tymczasem rozporządzenie Rady Ministrów z 2007 roku wprost uzależnia możliwość pobierania opłaty od dotrzymania standardów jakości powietrza!

Zarzuty kierowane są także do ministra energii, który z dużym opóźnieniem przygotował przepisy... zabezpieczające interesy lobby węglowego, a nie obywateli

Smog jaki był, taki jest

Utworzono: czwartek, 20, wrzesień 2018 10:29

przed zanieczyszczeniem powietrza. Ponadto nie opracował założeń polityki chroniącej przed ubóstwem energetycznym.

- Polska jest największym producentem węgla w UE, tym bardziej dziwi więc brak opracowania standardów jakościowych dla paliw stałych – podkreśli prezes NIK. – Nadal dopuszcza się do sprzedaży węgla kiepskiej jakości, o wysokiej zawartości popiołu, wilgoci i siarki. Węgiel przeznaczony dla obywateli ma wyższe zawartości siarki niż ten przeznaczony dla przemysłu elektroenergetycznego, który przecież posiada instalacje do odsiarczania węgla!

Krzysztof Kwiatkowski podkreślił też, że bez rozwiązania problemu ubóstwa energetycznego nie ma tak naprawdę skutecznej walki z zanieczyszczeniem powietrza w Polsce. Konieczne jest wsparcie tych obywateli, którzy ze względów ekonomicznych nie mogą zamienić paliwa na bardziej ekologiczne i droższe.

Jako jedyna pozytywną ocenę dostała minister przedsiębiorczości i technologii za przygotowanie rozporządzenia w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe.

Samorządy

Urzędy marszałkowskie wywiązały się z obowiązku opracowania programów ochrony powietrza, choć znacznie różnią się one w poszczególnych województwach. NIK najwyżej oceniła programy województwa małopolskiego i śląskiego, natomiast trudności w implementacji ich założeń przewiduje w województwach mazowieckim i łódzkim. Natomiast ocena stopnia realizacji POP jest już ostrzejsza – osiągnięcie wymaganej redukcji poziomów zanieczyszczeń przy obecnym tempie działań naprawczych, zajmie województwom od 24 do 100 lat!

Okazało się też, że tylko 4 z 13 kontrolowanych gmin prowadziły inwentaryzację źródeł emisji, programy osłonowe, zapewniające dopłaty do wymiany kotłów. NIK uznała, że z wyjątkiem Krakowa, skala i tempo działań naprawczych w gminach była niewystarczająca, zbyt małe były zarówno środki finansowe, jak i skala kontroli palenisk.

Nowo zauważonym problemem jest jakość powietrza w budynkach – w szczególności żłobkach, przedszkolach i szkołach.

- W ocenie Najwyższej Izby Kontroli działania skontrolowanych podmiotów publicznych nie zapewniają właściwego zabezpieczenia mieszkańców i środowiska naturalnego przed negatywnymi skutkami zanieczyszczenia powietrza – podsumował prezes NIK. – Stan taki wynika z niewystarczającej aktywności podmiotów publicznych na każdym szczeblu, jak i z niedostatecznej koordynacji, niezapewnienia spójności działań. To wszystko nie sprzyja efektywnemu wydatkowaniu środków publicznych i rodzi poważne ryzyko niezyskania oczekiwanych rezultatów.

Oszacowane przez WHO w skali roku skutki ekonomiczne zanieczyszczenia powietrza w Polsce, ponad dwukrotnie przekraczają planowany na 2025 rok podwyższony poziom krajowych wydatków publicznych na ochronę zdrowia. Co

Smog jaki był, taki jest

Utworzono: czwartek, 20, wrzesień 2018 10:29

więcej, wydatki NFOŚiGW oraz WFOŚiGW na ochronę powietrza są ponad 200-krotnie mniejsze niż szacowane przez WHO koszty jego złej jakości.

- Problemem w Polsce jest ubóstwo energetyczne – podkreślił Krzysztof Kwiatkowski.
- Zadaniem rządu jest zaproponowanie rozwiązań, które ten problem realnie ograniczą. Bez tego część obywateli nadal będzie palić kiepskiej jakości paliwo w kiepskiej jakości kotłach.

Zdaniem NIK, realne możliwości osiągnięcia poprawy jakości powietrza zapewni tylko zmiana struktury ogrzewania gospodarstw domowych w Polsce poprzez stosowne ograniczenia z poziomu centralnego – to muszą być zmiany przepisów prawa.

Ilona Hałucha
(na podstawie konferencji prasowej NIK)